Nro 44.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Krôl Saski Xiążę Warszawski etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o têm wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w pałacu zwykłych posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego, dnia pierwszego Maia tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

XIĘSTWA WARSZAWSKIEGO.

W sprawie kryminalnéy Maryanny Kieciołłowéy włościanki ze wsi Budgaiu w Powiecie Odolanowskim Departamencie Kaliskim zanoszącéy rekurs, przy obronie z urzędu przydanego Mecenasa Leonarda Zieleniewskiego, przeciw wyrokowi Sądu Sprawiedliwości kryminalnéy Departamentôw Warszawskiego i Kaliskiego, w dniu siódmym Czerwca roku zeszłego tysiąc ośmset iednastego na oskarżenie publiczne zapadłemu;

Maiąc sobie rapportem Kommissyi Podań i Instrukcyi, przełożony następuiący stan sprawy.

Rekursuiąca obwiniona o zabicie dziecięcia nowo narodzonego, w koleynych śledztwach przed Podsędkiem cywilnym, i Kryminalnym

rożnie ten czyn zeznawała, w początku mieniąc się zupełnie niewinną, daléy przyznaiąc się do rozmyślnego pozbawienia życia dziecięcia swego, aż nareszcie w specyalnéy inkwizycyi zeznała:

iż będąc wdową po pierwszym mężu swoim zaszła w ciążą, z Szymonem Woytczakiem, parobkiem swoim, i gdy pierwsze poruszenie dziecięcia poczuła w sobie, opowiedziała to Szymonowi, który miał iéy oświadczyć iż go to wcale nieobchodzi. Twierdziła równie, iż iéy wcale wiadomém nie było, aby kobieta bez mężna, czuiąc się ciężarną winna była uwiadomić o tém rodziców, opiekunów, lub stateczną iaką niewiastę. I w rzeczy saméy zapytany o to Pleban parafii mieyscowéy, oświadczył, iż nie maiąc od teraznieyszego rządu żadnego zlecenia, edyktu o utaieniu brzemienności pod zeszłym rządem wydanego w cale nie publikował.

Zeznała daléy obwiniona, iż gdy sobie przysposobiła pieluchy, nie miała ieszcze myśli umorzenia płodu, iż dziecię przy narodzeniu padło główką na twardą ziemię, iż przyszło na świat żywe, i płacz wydało, iż nakoniec przykląkłszy ręką prawą zatkała mu nos i usta, przez ciąg trzech pacierzy, aż się przekonała, iż dziecię iuż nie żyie, i w ten czas zagrzebała ie w barłogu.

Po znalezieniu dziecięcia przez Szymona Woytczaka i obwinieniu przez niego o dzieciobóystwo Kieciołłowéy dopełniona przez mieyscowego Fizyka i Chirurga obdukcya, zawiera w sobie następuiące głównieysze okoliczności:

iż dziecię miało iuż włosy na głowie i paznokcie zupełnie ukształcone;

długość iego szesnaście i ćwierć calów, a ciężkość połpięta funta wyrównywała:

iż płuca były koloru blado czerwonego,

iż krew była w żyłach płucowych, prawa komorka serca napełniona krwią zsiadłą, lewa zaś próżna zupełnie;

iż głowa i piersi były zielone,

żadne uszkodzenie nieznaydowało się na ciele, i wreszcie dziecię było iuż znacznie nadpsute,

Z tego wszystkiego wnosił piszący obdukcyą, iż dziecię było czesne i żywo na świat przyszło, że nie miało należytego opatrzenia, iż gwałtowne uduszenie pozbawiło go życia, co musiało iuż od sześciu lub siedmiu tygodni nastąpić.

Cofnęła zeznania swoie obwiniona przed Sądem wyrokuiącym, daiąc za przyczynę, iż sędzia śledzący obietnicą darowania winy, i pogróżką chłosty, skłonił ią do nieprawdziwego obwinienia siebie samey. Gdy iednak tłumaczenie się inkwirenta, odpieraiące zmyślony zarzut rekwiruiącey udzieloném iéy było, przyznała się do fałszu, i dawne zeznanie swoie potwierdziłą.

Sąd kryminalny przyznanie się obwinionéy okolicznościami wsparte przyiął za zupełny przeciw niéy dowód rozmyślnego dzieciobòystwa, i uznaiąc niedokładność obdukcyi, przez samego tylko fizyka i chirurga podpisanéy, bez przytomności osoby sądowéy, zapatrzywszy się na §. 836. tyt XX. Części II. prawa powszechnego pruskiego, karę zwyczayną wymierzył; to iest trzymaiąc się prawa kryminalnego zeszłego rządu, iako dokładniéy przypadek obeymuiącego, a w szczególności §. 965 oraz Art! XVII. prawa seymowego ośmnastego Marca tysiąc ośmset dziewiątego, rekursuiącą na karę miecza, na śmierć cywilną i ponoszenie kosztów skazał.

Popieraiąc przeciw temu wyrokowi rekurs skazanéy Mecenas Zieleniewski, zasadza go nayprzód stosownie do §§. 168 i 169. Ordynacyi kryminalnéy na nieważności obdukcyi, ktòra w sprawie ninieyszéy, pociąga za sobą niedostateczność dowodu; tém bardziéy gdy zgnilizna dziecięcia od siedmiu tygodni w gnoiu zagrzebanego, pozbawiła lekarzòw możności sądzenia o rodzaiu śmierci, a ciż lekarze żadnych znaków uduszenia nie okazali.

Przywodzi okoliczności towarzyszące rodzeniu, iako to: iż dziecię na ziemię głową upadło, wśrzód ciężkiego mrozu, gdzie ziemia twardą bywa iak kamień, co stać się mogło bliższą śmierci przyczyną, bez przyiożenia się matki, przeciw któréy żadnego nie masz dowodu, iżby

miała zamiar zabicia, a tak Sąd wyrokuiący na saméy obwinionéy sprzecznych zeznaniach, ustanowił karę ordynaryyną przeciw myśli §§. 300 i 302. Ordynacyi kryminalnéy.

Z tych powodów, domaga się broniący Mecenas skassowania zaskarżonego wyroku, i odesłania sprawy w celu nowego osądzenia, innemu Sądowi Sprawiedliwości kryminalnéy.

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi oraz wniosków Królewskiego przy sądzie swoim Prokuratora, który rozważaiąc przyznanie się obwinionéy Sądowne, wyraźne, dobrowolne ze wszystkiemi okolicznościami zbrodni towarzyszącemi opowiedziane, słowem takie iakiego §. 370. Ordynacyi kryminalnéy wymaga, wnosi iednak wątpliwość

„ czyli na mocy takowego zupełnie prawnego przyznania się rekursuiąca Maryanna Kieciołłowa karze zwyczaynéy, to iest karze śmierci §. 965. prawa kryminalnego wskazanéy mogła podlegać ? — „

W rozbiorze tego pytania przywodzi §. 136. Ordynacyi kryminéy nakazuiący :

„ iż corpus delicti musi być ustanowionêm, chociażby winowayca zupełnie się przyznał do zbrodni. „

i stosuiąc ten przepis prawa do niniejszego przypadku, wnosi, iż chociaż Maryanna Kieciołowa przyznała się do dzieciobóystwa, z tém wszystkiém potrzeba było prawnego przekonania, iż dzieciobóystwo w rzeczy samey nastąpiło; to iest iż śmierć dziecięcia żywo i cześnie narodzonego, była skutkiem czynu matki, potrzeba więc było stósownie do powyższego przepisu prawa, aby znawcy uznali, iż gwałtowności przez matkę na dziecięciu popełnione stały się iego śmierci przyczyną.

Uznał wprawdzie sąd wyrokuiący obdukcyą za niedokładną wszelako dał mieysce karze zwyczaynéy na mocy §. 836. prawa kryminalnego który mówi :

„ ieżeli zamiar odebrania życia, zadane w tym celu uszkodzenie, i nastąpiona potém smierć są niewątpliwemi, okoli-

czność zaś, że śmierć była skutkiem czynu, nie z samego tylko przyznania się winowaycy, *lecz i z innych powodów* przynaymniey z podobieństwem do prawdy okazuie się, na tenczas zwyczayna kara morderstwa ma mieyce,

Zastanawiaiąc się nad tym §em Królewski Prokurator uważa, iż prawo to wymaga nayprzód aby zamiar odebrania życia, zadane w tym celu uszkodzenie i nastąpiona potém śmierć były niewątpliwemi, i to wszystko w ninieyszym przypadku znayduie, gdyż obwiniona wyznała, iako w momencie porodzenia przedsięwzięła dziecięciu życie odebrać, iż przez trzy pacierze zatkawszy mu dłonią nos i ustą udusiła dziecie, wyznała nakoniec, iż toż dziecię iuż nie żywe barłogiem przykryła: Lecz ten sam §. wymaga daléy, aby z innych powodów oprócz samego przyznania z podobieństwem do prawdy okazywało się: że śmierć dziecięcia była skutkiem czynu matki.

Gdy rekursuiąca popełniła zbrodnią bez żadnego świadka, więc okoliczność ta nie mogła być żadnemi innemi powodami wyiaśnioną, iak tylko przez obdukcyą, sekcyą ciała, i opinią lekarzów. Obdukcya i sekcya ciała nastąpiła, Lekarze oraz dali swą opinią.

1. że dziecię było czesne,
2. że się urodziło żywém i gwałtownym sposobem uduszoném zostało.

Tę atoli obdukcyą Sąd wyrokuiący uznał za niedokładną, Prokurator Królewski zarzuca iéy nielegalność

1. iuż ztąd że protokół przez osoby sądowe podpisanym nie został, które to uchybienie nader ważném być sądzi, gdyż według §§. 361. i 362. Ordynacyi kryminalnéy same tylko protokoły prawnie przyięte stanowić mogą dowód przeciw obwinionemu;
2. iuż ztąd że §§. 168. i 169. teyże ordynacyi oprócz protokołu obdukcyinego, wymagaią osóbnéy opinii lekarzów, któréy

w sprawie ninieyszéy nie masz, lecz ieden protokół i to nie przez Sędziego spisany, mieysce obóyga zastępuie.

Lęcz gdyby nawet, mòwi daléy tenże Królewski Prokurator, według osnowy §. 836. można było rzeczony protokòł obdukcyiny, iakożkolwiek nielegalnie iednak przez przysięgłych lekarzòw sporządzony i opiniią w nim zawartą, uważać przynaymniéy iako zgodne z podobieństwem do prawdy, a przeto odpowiedaiące przepisowi prawa przez Sąd cytowanemu, ktòre nie zupełnéy pewności, lecz tylko podobieństwa do prawdy wymaga, tedy i w tym razie zwracaiąc uwagę na §. 388. Ordynacyi kryminalnéy uznaiący opinią biegłych wtenczas tylko za ważną kiedy iest przekonywaiącemi dowodami wsparta, znayduie powody teyże opinii niezgodnemi z zasadami medycyny prawnéy w następuiących punktach:

1. lubo podług zasad medycyny prawnéy z saméy długości dziecięcia sądzić nie można, czyli było czesne lub nie, przyiętą atoli iest w ogólności zasadą, iż dziecię przy narodzeniu naymniéy dziewiętnaście, a naywięcéy dwadzieścia dwa calòw ryńskich mieć winno, kiedy w ninieyszym przypadku opiniia biegłych długość dziecięcia do $16\frac{1}{4}$ cala oznacza;
2. ròwnie przeiętą iest zasadą, iż dziecię nowo narodzone od 6. do 7. funtów ważyć powinno, w obecnéy sprawie ciężkość ta $4\frac{1}{2}$ funta tylko ważyła;
3. okoliczności przy probie płuc wydarzone nie zdaią się stwierdzać opinii lekarzòw, kolor bowiem płuc blado czerwony, iakożkolwiek oznaką iest, iż dziecię żywe na świat przyszło, nie zgadza się atoli z wnioskiem iakoby uduszoném zostało, tracący bowiem życie przez uduszenie, dla zbiegu krwi maią płuca koloru ciemno niebieskiego; niemniéy kolor ten blado czerwony mògł pochodzić z uyścia krwi z przyczyny zaświadczonego przez lekarzy nieopatrzenia dziecięcia; a nakoniec proba płuc które iuż zgniliznie podpadły iest niepewna i płuca dziecięcia nie żywo narodzonego tknięte zgnilizną, ròwnie pływać mogą iak dzięcięcia żywo narodzonego.

Popieraiąc te wszystkie postrzeżenia świadectwem pisarzów w téy nauce, a mianowicie *Metzgera* wnosi, iż iakożkolwiek trudno iest Sędziemu, iako małą tylko część nauki lekarskiéy znać obowiązanemu, sądzić o uchybieniach lekarzy, lub przeciwne ich opinii zdanie przyimować, z tém wszystkiém w sprawie niniéyszéy, gdy opiniia takowa przeciwiała się znaném medycyny prawnéy zasadom, obowiązany był, zdaniem wnioskuiącego Prokuratora Sąd wyrokuiący, stosownie do §. 175. i następnych Ordynacyi kryminalnéy, podać zapytanie do naywyższéy rady lekarskiéy w celu obiaśnienia wątpliwości. —

W takim stanie rzeczy sądzi, iż opiniia lekarzy w sprawie niniéyszéy na żaden wzgląd zasługiwać niemogła a następnie i Sąd zaskarżony niewłaściwie zastosował §. 836. prawa kryminalnego, na którego zasadzie karę zwyczayną śmierci wymierzył, i domaga się skassowania zaskarżonego wyroku.

SĄD KASSACYINY.

zważywszy

iż użyty przez sąd wyrokuiący §. 836. tyt. XX. części II prawa powszechnego pruskiego dla tego do teraznieyszego przypadku nie iest stosownym *że z żadnych innych powodów*, iak tylko z przyznania się rekursuiącéy wyiaśnioném nie zostało, iżby śmierć dziecięcia była skutkiem czynu obwinionéy matki; gdyż protokół obdukcyiny przez samych lekarzy spisany stosownie do §§. 361. i 362. Ordynacyi kryminalnéy żadnego przeciw rekursuiącéy nie stanowi dowodu;

Rekurs Maryanny Kieciołłowéy na początku wymieny rozsądzaiąc:

Wyrok Sądu Sprawiedliwości Kryminalnéy Departamentów Warszawskiego i Kaliskiego, w dniu siódmym Czerwca tysiąc ośmset iednastego roku zapadły kassuie, i sprawę w celu nowego rozsą-

dzenia Sądowi Sprawiedliwości Kryminalnéy Departamentòw Poznańskiego, i Bydgoskiego odsyła — mocą ninieyszego wyroku.

(Podpisano) Węgleński M. St. Prezyduiący
(L.S.) L. Osiński Pisarz S. K.

Wydrukować
Felix Łubieński
Minister Sprawiedliwości.

Zgodno z oryginałem
(L.S.)
Antoni Joneman
Sekretarz Jeneralny.